Lublin, czwartek 17 październik 1946 r.

Cena 3 zł
Dziś 8 stron

GAZETA LUBELSKA

ROK II — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 286 (595)

Są i pozostaną...

Rząd polski nic nie ma do dodania do tego, co już powiedział. Granice Polski na zachodzie, nasze granice nad Bałtykiem, Odrą i Nisą Łużycką uważamy za ostateczne, za nienaruszalne. I takimi one są i pozostaną w każdej sytuacji.

Ponieważ jednak inni stale powracają do tego tematu, który my uważamy za załatwiony, a zwłaszcza wobec tego, że przeciwko naszym granicom zachodnim zaczynają coraz ostrzej występować Niemcy — trzeba i należy mówić na ten temat, a szczególnie do narodu polskiego. Trzeba budzić jego czujność na każde niebezpieczeństwo, tym bardziej, że nie mało jest takich, którzy starają się tę czujność uśpić. Potrzeba ta wynika i z tego faktu, że podstawowym warunkiem szybkiego tempa odbudowy gospodarczej Ziem odzyskanych jest niczym niezachwiane przekonanie, że gospodarkę tę odbudowujemy dla siebie, dla państwa i Narodu Polskiego.

(z przemówienia wiceministra Gomułki na II-gim Zjeździe Przemysłu Ziem Odzyskanych).

Wymowa cyfr

LONDYN, 16. 10. — Sekretarz parlamentarny ministerstwa wojny podał oficjalne cyfry, dotyczące żołnierzy polskich w Szkocji. Ogółem stacjonuje 36.000 żołnierzy polskich. Z tego 16,200 służyło w czasie wojny w armii niemieckiej lub w organizacji Todta, z pośród tych 16.000 jedynie 1,334 przeszło w czasie wojny do aliantów i walczyło po ich stronie.

W więzieniu w Spandau

BERLIN, 16.10. — Oficjalnie donoszą, że 7 niemieckich przestępców wojennych, których w procesie norymberskim skazano na więzienie, odbywać będzie tę karę w Spandau w brytyjskiej strefie Berlina.

Poufne rozmowy

NOWY JORK, 16.10. — Komisja polityczna, wyłoniona przez komisję do spraw energii atomowej ONZ, przystąpiła we wtorek do badania sprawy gwarancji użycia energii atomowej do celów pokojowych.

Obrady mają charakter poufny.

Pogrobowcy hitleryzmu

PARYŻ, 16.10. — Policja francuska komunikuje o aresztowaniu kilku członków tajnej organizacji, którą można uważać za zapoczątkowanie ruchu prohitlerowskiego we Francji. Zadaniem tej organizacji miało być skupienie członków dawnych organizacji prohitlerowskich, które istniały we Francji podczas wojny, jak milicji, SS. i ochotników Vichy.

Tsaldaris konferuje

PARYŻ, 16.10. — Premier grecki Tsaldaris został przyjęty we wtorek rano przez Byrnesa. Następnie odbył on rozmowę z Bevinem.

Rada Najwyższa ZSRR

MOSKWA, 16.10. — W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem nastąpiło otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej Z. S. R. R.

Dziś

Sensacja w procesie NSZ.
Magazyn broni NSZ.
Andrzej hr. Potocki.
Starosta za kratami.
Sport.

Wyrok wykonany

NORYMBERGA, 16.10. (obsł. wł.) Dziś, wkrótce po północy wykonany został wyrok śmierci na zbrodniarzach hitlerowskich, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze. Pierwszy powieszony został Ribbentrop, następnie Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Frick, Sauckel, Streicher, Jodl i Seyss-Inquart.

Prócz Ribbentroppa i Streichera skazani zachowywali się spokojnie i obojętnie. Keitel, Kaltenbrunner i Jodl ubrani byli w mundury wojskowe ze wszystkimi dystynkcjami.

Wśród powieszonych brakowało tylko Goeringa, który na godzinę przed egzekucją popełnił samobójstwo, zażywając cjanek potasu. Strażnicy amerykańscy, stojący w korytarzu więziennym, usłyszeli około godz. 11 jakieś dziwne odgłosy w jego celi. Otworzywszy drzwi zobaczyli oni leżącego na podłodze Goeringa, a przybyły lekarz stwierdził śmierć.

Goering w ostatniej chwili popełnił samobójstwo

W wyniku rewizji, w celi znaleziono na stole karteczkę do komendanta i stwierdzono, że Goering pogryzł ampułkę z trucizną, gdyż miał pełne usta szkła. Dotychczas, mimo surowego śledztwa, nie ustalono, w jaki sposób samobójca mógł otrzymać truciznę, gdyż rewidowano go po kilka razy dziennie, i przez cały czas był pilnie strzeżony.

Spisek hitlerowski

LONDYN, 16.10. (API). Chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych prowadzi śledztwo w sprawie spisku zorganizowanego przez hitlerowców chilijskich, a skierowanego przeciwko rządowi.

Ostatnie słowa skazanych

NORYMBERGA, 16.10. (API). Oto ostatnie słowa skazanych: **Ribbentrop:** „Niech Bóg strzeże Niemcy. Moim ostatnim życzeniem jest, by Niemcy zjednoczyły się i, by powstał sojusz między Wschodem i Zachodem. Pragnę pokoju świata". **Keitel:** „Proszę Boga Wszechmogącego, by miał litość nad narodem niemieckim. Ponad 2 mil. żołnierzy niemieckich zginęło przede mną. Idę się połączyć teraz z mymi synami. Wszystko dla Niemiec!". **Kaltenbrunner:** „Kochałem mój naród i moją ojczyznę miłością, do jakiej zdolne jest moje serce. Spełniłem swój obowiązek zgodnie z prawami mojego kraju. Nie brałem udziału w zbrodniach, wskutek których Niemcy pozostały podzielone. Niech żyją Niemcy!". **Rosenberg** nie miał nic do powiedzenia. **Frank,** zwracając się do kapelana wojskowego: „Dziękuję Wam, Ojcze, za Waszą opiekę w czasie mego pobytu w tym więzieniu. Proszę Boga, by przyjął mnie do siebie". **Frick:** „Niech żyją wieczne Niemcy!".

Streicher wykrzyknął z pełnej piersi: „Heil Hitler!". Gdy urzędnik zapytał go o nazwisko, Streicher wykrzyknął wściekły: „Znacie je dobrze! Teraz zwracam się do Boga". Następnie z nienawiścią: „Bolszewicy powieszą was pewnego dnia. Adieu!". Opanowawszy się trochę, powiedział: „Jestem blisko Boga, mego Ojca. Adelo, Adelo, droga żono!". **Sauckel:** „Umieram niewinny. Wyrok jest niesprawiedliwy. Niech Bóg strzeże Niemcy, oby żyły i stały się wielkie! Niech Bóg strzeże mą rodzinę!". **Jodl:** „Pozdrawiam cię, ojczyzno". **Seyss-Inquart:** „Mam nadzieję, że egzekucja ta stanowi ostatni akt tragedii, jaką była druga wojna światowa. Oby pokój i zrozumienie panowały między narodami. Wierzę w Niemcy".

Szef sztabu czeskiego

Chcemy i musimy bronić zachodnich granic Polski

PRAGA, 16. 10. — Szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej, gen. Bocek, wygłosił do oficerów przemówienie, w którym podkreślił znaczenie 2-letniego planu gospodarczego dla obrony granic Czechosłowacji. „Nasze strategiczne i geograficzne położenie — oświadczył generał Bocek — uległo korzystnej dla nas zmianie przez to, że zmniejszyła się nasza granica z Niemcami i że staliśmy się bezpośrednim sąsiadem wielkiego Związku Radzieckiego. Obecnie chodzi nam o to, co stanie się z Niemcami. To też chcemy i musimy bronić dzisiejszych granic Polski na zachodzie, z tego też wypływa konieczność naszej współpracy z Polską."

Bomba to jeszcze nie wszystko

LONDYN, 16.10. — Jak stwierdza agencja Reutera marszałek Montgomery oświadczył, że istnienie bomby atomowej bynajmniej nie oznacza, że nie są i nie będą potrzebne w przyszłości lądowe, morskie i powietrzne siły zbrojne.

„News Chronicle" i „Daily Mail" powiesiły Goeringa

LONDYN, 16. 10. (API). — Ponieważ wiadomość o samobójstwie Goeringa doszła dość późno do Londynu, niektórzy dziennikarze dali do pism wstrząsające opisy egzekucji oskarżonych, w tej liczbie b. marszałka Rzeszy. I tak: „News Chronicle" pisze m. in.: „Wprowadzono skazańców na salę. Dwaj żołnierze otaczali z dwóch stron ciemną sylwetkę Goeringa." „Daily Mail" stwierdza, że: „Ribbentrop i Goering, pierwsi zawiśli na szubienicy."

—ooo—

Nic im nie będzie

LONDYN, 16.10. (API). Amerykański zarząd wojskowy powiadomił stowarzyszenie adwokatów niemieckich, że nie będzie tolerował żadnych dyskryminacyj przeciwko obrońcom przestępców norymberskich. Deklaracja ta jest odpowiedzią na żądanie wysunięte przez stowarzyszenie adwokatów w Kolonii.

—ooo—

Łódź pod lodem

KOPENHAGA, 16.10. (API). Amerykańska łódź podwodna usiłowała przepłynąć pod lodem cieśninę łączącą Grenlandię z Ellesmoore (wyspa położona na zachód od północnej Grenlandii). Łódź podwodna zmuszona była zawrócić wskutek silnego ciśnienia lodu w cieśninie, który posiada tam grubość 30 stóp, 15 członków załogi zmarło w czasie przeprawy.

Coraz mniej zgłaszających się

LONDYN, 16. 10. — Wiadomości o sankcjach prawnych, jakie rząd polski zastosował wobec osób, które bez zezwolenia rządu — wstąpiły do Polskiego Korpusu Przysposobienia, wywołały głębokie wrażenie wśród żołnierzy i oficerów polskich. Ilość zgłaszających się do PKP jest znikomo mała. Coraz liczniejsze są objawy protestów przeciwko dowództwu polskich grup wojskowych za granicą, które wprowadza w błąd żołnierzy i oficerów. W związku z tym przeżywa obecnie dowództwo grup wojskowych polskich za granicą kryzys organizacyjny. Ostatnio rozeszły się pogłoski, że Bór-Komorowski ustąpi w ciągu najbliższych dni ze stanowiska „wodza naczelnego". Również pozycja Andersa ma ulec zmianie. Obejmie on stanowisko „generalnego inspektora."

Rok temu a dziś

Rok ubiegły dowiódł praktycznie, że uchwały powzięte na pierwszym zjeździe przemysłu Ziem Odzyskanych były realne, bo zostały wykonane, że rację mieli ludzie o szerokim horyzoncie widzenia, ludzie, którzy nie zlękli się przeszkód i trudności, lecz śmiało kroczyli im naprzeciw. Nie mieliśmy wówczas — tak samo jak nie mamy dzisiaj — złożonych w kasach państwowych środków finansowych na odbudowę zniszczonej i zdewastowanej gospodarki, na Ziemiach Odzyskanych. A przecież przez ten rok ubiegły potrafiliśmy zainwestować kilka miliardów złotych na uruchomienie życia gospodarczego, a szczególnie przemysłu na terenach odzyskanych.

Nie było tutaj rok temu dostatecznej ilości polskiej siły roboczej, a na niemieckiej sile roboczej nie można było przecież opierać planu zagospodarowania Ziem Odzyskanych, a zwłaszcza scementowania ich z macierzą. Dzisiaj podstawową siłą roboczą w przemyśle Ziem Odzyskanych jest już w zasadzie robotnik i inżynier polski.

Na dzień 1 października br. ludność polska na Ziemiach Odzyskanych wynosiła ponad 4 miliony, w tym repatriantów i przesiedleńców ponad 3 miliony.

W roku bieżącym do dnia 30 września repatriowaliśmy do Niemiec 1.270.000 Niemców, a pozostało jeszcze około 800 tysięcy Niemców, których również usuniemy z granic Państwa Polskiego przez repatriacje do Niemiec.

Rok temu administracja państwowa i samorządowa na Ziemiach Odzyskanych była jeszcze w powijakach. Panowała dowolność, górował chaos i zamęt. Dzisiaj stosunki administracyjne zostały w zasadzie uporządkowane. Aparat państwowy i samorządowy pracuje normalnie. Zostały zorganizowane wszystkie wojewódzkie rady narodowe i prawie wszystkie rady powiatowe oraz miejskie. Organizacja rad gminnych jest w toku.

Rok temu mieliśmy zaledwie zalążki szkolnictwa, dzisiaj mamy czynnych przeszło 4 tys. szkół powszechnych, 178 szkół średnich, 108 szkół zawodowych wszelkiego typu, 3 politechniki, 1 uniwersytet i 1 akademię lekarską. Prócz tego funkcjonuje około tysiąc przedszkoli oraz 130 domów dziecka.

W roku ubiegłym obsialiśmy na jesieni około 750.000 ha, według planu na rok bieżący obsiew oziminy wyniesie 1.200.000 ha, czyli 60 proc. więcej. Pomoc rządowa dla sfinansowania jesiennej akcji siewnej w postaci kredytów na uprawę i obsiew sięga sumy 1.200.000 złotych.

W każdej dziedzinie życia, kosztem wielkich wkładów finansowych, a przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy prawdziwych patriotów zrobiliśmy wielki krok naprzód. Zjazd dzisiejszy ma powziąć pewne postanowienie odnośnie zamierzeń przemysłu na przyszłość. Wszyscy zgadzamy się z tym, że postanowienia zjazdu mogą pójść w jednym kierunku — w kierunku dalszej jego odbudowy i rozbudowy, oraz w kierunku zespolenia gospodarczego Ziem Odzyskanych z macierzą.

Pożegnalne słowa

PARYŻ, 16.10. (PAP). Końcowe posiedzenie Konferencji Paryskiej ściągnęło we wtorek po południu w okolice Pałacu Luksemburskiego większy niż kiedykolwiek tłum ciekawych. Mimo deszczu zgromadziła się bardzo liczna publiczność, by ujrzeć raz jeszcze dyplomatów 21 państw, którzy przeważnie opuszczają Paryż.

Przewodniczący delegat chiński dr Quo-Tai-Czu odczytał list delegacji jugosłowiańskiej, w którym stwierdza ona z żalem, że nie może wziąć udziału w ostatnim posiedzeniu wobec tego, że decyzje jakie powzięła Konferencja odnośnie pewnych kwestii, są tego rodzaju, iż uniemożliwiają rządowi jugosłowiańskiemu podpisanie traktatu z Włochami, dopóki nie zmieni się punktów, które budzą szczególne zastrzeżenia Jugosławii.

Zalecenia do 5 traktatów pokojowych przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący Quo-Tai-Czu wygłosił następnie przemówienie poświęcone zakończeniu prac Konferencji, stwierdzając, że jej dzieło zostanie osądzone przez historię.

Byrnes

Z kolei zabrał głos amerykański minister spraw zagranicznych — Byrnes. Ocenił on pozytywnie wyniki Konferencji, stwierdzając, że wykazała ona, iż narody, które uczestniczyły w wojnie, nie tylko pragną pokoju, lecz potrafią przyczynić się skutecznie do dzieła stworzenia traktatów pokojowych. Na Konferencji ujawniły się pewne rozbieżności poglądów. Obowiązkiem Rady Ministrów jest teraz pogodzenie tych różnic.

Mołotow

Minister spraw zagr. ZSRR Mołotow przyłączył się do wyrazów wdzięczności dla narodów, które poparły wysiłki Konferencji, a które po zgrozie wojny i faszyzmu, nie powinny doznać zawodu w swej nadziei na pokój. Związek Radziecki pragnie nadal realizować cele, o które walczy podczas wojny. Uczyni on wszystko, co jest w jego mocy dla ustalenia demokratycznego pokoju.

Bevin

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin również przyłączył się do słów uznania, wypowiedzianych przez ministra Byrnesa. Oświadczył on, że nie chce dzisiaj mówić o trudnościach z jakimi spotykała się Konferencja, wyraził natomiast przekonanie, że wszyscy jej uczestnicy zdają sobie sprawę z doniosłości swojej pracy i swoich decyzji nie tylko dla obecnego pokolenia lecz i dla przyszłych pokoleń.

Bidault

Premier Bidault odkreślił w swym rzemówieniu końcowym, że Konferencja zdziałała wszystko co mogła. Nie można zaprzeczyć, że ożywiona ona była duchem szczerości, który cechował całą dyskusję. Konferencja pracowała zupełnie jawnie i cały świat wiedział o wszystkich szczegółach jej pracy. Mówca zaznacza, że narody przyjmowały z niepokojem wszelkie objawy rywalizacji w łonie Konferencji, ale właśnie wobec ujawniania się tej rywalizacji Konferencja dowiodła konieczności porozumienia i jedności pomiędzy narodami.

Premier Bidault oznajmi, że Konferencja Paryska została zakończona.

Zadania Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 16.10. (PAP). W stadium końcowym opracowania traktatów pokojowych w Nowym Jorku w przyszłym miesiącu, Wielka Czwórka znajdzie się w obliczu zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów na Konferencji Paryskiej, a które dotyczą następujących spraw: 1) statutu wolnego terytorium Triestu, 2) wolnej żeglugi na Dunaju oraz propozycji zwołania konferencji państw naddunajskich i mocarstw Wielkiej Czwórki, 3) zapłacenia przez państwa bałkańskie odszkodowań w wysokości 3/4 szkód poniesionych przez obywateli państw sojuszniczych.

Mocarstwa zachodnie zadeklarowały na wstępie Konferencji gotowość poparcia wszystkich zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów. Delegacja radziecka nie złożyła podobnego zobowiązania. Obserwatorzy Konferencji spodziewają się jednak znalezienia nowych formuł kompromisowych.

5 kategorii niemieckich zbrodniarzy

Rada Sojusznicza nie zwolni SA-manów

BERLIN, 16.10. (API). W Berlinie oświadczono, że komitet koordynacyjny Sojuszniczej Rady Kontroli wydał jednolite zarządzenia dotyczące traktowania zbrodniarzy wojennych, niemieckich militarystów i elementów niebezpiecznych potencjalnie we wszystkich 4 strefach okupacyjnych. Zarządzenia te zostały określone przez wysokiego oficera brytyjskiego jako **demonstracja solidarności sojuszniczej w stosunku do Niemców.** Zgodnie z tymi zarządzeniami podejrzani Niemcy zostają podzieleni na 5 kategorji:

1. Główni przestępcy

Kategoria ta obejmuje zbrodniarzy wojennych, członków organizacyj uznanych za zbrodnicze przez Trybunał Norymberski oraz innych, uznanych za potencjalnie niebezpiecznych. Niemcy objęci tą kategorią mogą być skazani na karę śmierci, dożywotnie więzienie i konfiskatę majątku.

2. Przestępcy

Do kategorii tej należą wszyscy ci, którzy przyczynili się do potęgi hitleryzmu i korzystali materialnie z reżimu hitlerowskiego. Kategoria ta obejmuje również wojskowych — generałów, admirałów i oficerów lotnictwa. Przewiduje się tu kary do 10 lat ciężkich robót.

3. Drobniejsi przestępcy

Do tej kategorii należą hitlerowcy, przeniesieni z 2 poprzednich za dobre zachowanie, jak również wszyscy ci nazistowcy, których główną winą było piastowanie niższych urzędów w Rzeszy.

4. Zwolennicy

Tu zalicza się wszystkich hitlerowców, uważanych za nieco ważniejszych, niż zwykli członkowie partii. Ich kara może opiewać na pewną sumę pieniędzy na cele reparacyjne. Nie posiadają biernego prawa głosowania.

5. Rehabilitowani

Oczekuje się, że Papen, Schacht i Fritsche będą poddani badaniu na zasadzie nowych dyrektyw. Zarządzenia te oznaczają również, że członkowie organizacji, nie uznanych za zbrodnicze (SA, sztab, Wehrmacht) przez sąd norymberski, nie będą zwolnieni automatycznie z obozów internowanych bez uprzedniego zbadania ich sprawy.

Samochody na czarnym rynku w USA

NOWY JORK, 16.10. Urząd kontroli cen Stanów Zjednoczonych przystąpił do energicznej walki z nielegalnym handlem samochodami, który osiągnął olbrzymie rozmiary w Stanach Zjednoczonych. Transakcje samochodowe na czarnym rynku dochodzą do miliardów dolarów rocznie. Transakcje tego rodzaju są możliwe, ponieważ popyt na samochody znacznie przewyższa podaż. Ludzie gotowi są płacić znacznie wyższe ceny od oficjalnych, aby tylko dostać samochód nawet używany. Ze sprawozdania producentów samochodowych wynika, że milion wozów osobowych został wyprodukowany w najbliższych miesiącach — jednak nie zaspakaja to popytu. Powodem małej wydajności oraz nierentowności przemysłu samochodowego jest przede wszystkim brak podstawowych surowców, jak stal, skóra, materiały włókiennicze i części zamienne. Urząd kontroli cen powiększył personel dla walki z nielegalnym handlem samochodami.

Wkład Polski w Konferencję Paryską

PARYŻ, 16.10. (PAP). — W dniu zakończenia Konferencji Paryskiej należy zrekapitulować udział delegacji Polskiej w pracach Konferencji.

Polska, nie biorąc bezpośrednio udziału w działaniach wojennych z państwami, z którymi zawierano w Paryżu traktaty pokojowe, ograniczyła swój udział do dwóch dziedzin: zabezpieczenia interesów finansowych Polski w związku z mieniem polskim, zajętym w czasie wojny przez państwa osi, oraz interwencji w sprawach istotnych dla utrwalenia pokoju.

Co do pierwszej sprawy żądania Polski sformułowane we wnioskach delegacji polskiej, otwierają drogę do bezpośrednich rokowań z zainteresowanymi państwami.

Jeśli chodzi o udział Polski w pracach nad projektem traktatu pokojowego z Włochami, to zwrócono specjalną uwagę na podobieństwo sprawy Triestu i Gdańska, ostrzegając Konferencję przed niebezpieczeństwem połowicznego załatwienia problemu.

Poza tym domagano się wprowadzenia do traktatu pokojowego artykułu zakazującego istnienia organizacji faszystowskich i pro-faszystowskich oraz odpowiedzialności włoskich zbrodniarzy wojennych.

Drugim ważnym zagadnieniem na temat którego wystąpiła delegacja polska, była sprawa Bułgarii, przy czym głosowanie na plenum pozostawiło sprawę otwartą.

Sensacja w procesie NSZ

W 6-ym dniu procesu członków Narodow. Sił Zbrojnych przed Sądem Wojskowym w Warszawie nastąpił sensacyjny zwrot — a stanowił o nim jeden z fragmentów przesłuchania oskarżonego Andrzeja Tretiaka.

Oskarżony przyznaje się na początku do przynależności do Organizacji Polskiej i NSZ, potwierdzając swój udział w zebraniach organizacyjnych. Po powrocie z obozu jeńców w Niemczech przyjmuje on stanowisko kierownika tak zw. I-go Wydziału (organizacyjnego) Narodowych Sił Zbrojnych, — jednocześnie pracując w Ministerstwie Handlu i Aprowizacji, w charakterze naczelnika wydziału. Opowiada Sądowi o zebraniach konspiracyjnych, w których brał udział, między in. o spotkaniu w kawiarni Pomianowskiego w Warszawie z pewnym rotmistrzem W.P.,

Rewelacyjne zeznanie Tretiaka i Ostromęckiego

który rzekomo z własnej inicjatywy miał stworzyć w swej formacji antypaństwową komórkę konspiracyjną.

Z kolei Sąd odczytuje zeznania Tretiaka, złożone w śledztwie, które według protokółu brzmią:

Serdeczna rozmowa w związku z wyborami

„Gdy miałem spotkanie z inspektorem organizacji NSZ Ostromęckim — pseudo Mirski — w połowie września 1945 roku w barze kawowym przy ulicy Nowogrodzkiej w obecności komendanta okręgu warszawskiego organizacji NSZ Janczarowicza (pseudo Jasiński) była prowadzona rozmowa nad kwestią wyborów w Polsce. Mirski oświadczył nam, że u wicepremiera Mikołajczyka był w pierwszej połowie sierpnia 1945 roku komendant Komendy Głównej Organizacji NSZ, który jest „w stopniu generała". Nazwiska ani pseudonimu Mirski nam nie podał. Mikołajczyk, wedle słów Mirskiego, przyjął komendanta Komendy Głównej i przeprowadził serdeczną rozmowę w związku z mającymi nastąpić wyborami.

Komendant między innymi oświadczył Mikołajczykowi, że organizacja NSZ da wszystko z siebie przy kampanii wyborczej, celem poparcia [illegible]skiego Stronnictwa Ludowego.

tym protokół przesłuchania zakończono, odczytano w całości i jest on zgodny z moimi zeznaniami, co stwierdzam podpisem (—) A. Tretiak."

Tretiak i Ostromęcki potwierdzają

Wśród najwyższego napięcia ogólnego zainteresowania, sąd zapytuje osk. Tretiaka, czy obecnie potwierdza to oświadczenie? Oskarżony odpowiada twierdząco, podając, że zeznanie swe złożył z całą świadomością jego wagi, kwestionuje jedynie określenie rozmowy, jako „serdecznej" i prostuje, że rozmowa w Warszawie miała miejsce w sierpniu, a nie wrześniu. W tym miejscu prokurator wnosi, aby ze względu na ważność zeznań zaprotokółowano je in extenso. Sąd zwraca się z kolei do osk. Ostromęckiego, czy potwierdza zeznania Tretiaka. Osk. Ostromęcki wyjaśnia, że podtrzymuje zeznania oskarżonego Tretiaka i oświadcza, że słyszał to od kogoś z Komendy Głównej NSZ, kto miał kontakt z Mikołajczykiem.

* * *

Przed sądem staje następny oskarżony Eugeniusz *Gembski*, który do winy się nie przyznaje. W 1937 r. wstąpił do „Zakonu Narodowego" i pracował w „pionie gospodarczym". Nie znał nazwy Organizacja Polska, z którą zetknął się dopiero w śledztwie, przy czym wypiera się jakichkolwiek kontaktów organizacyjnych i uczestnictwa w konspiracyjnych zebraniach. *Oskarżony pracował w Centrali Obrotu Przetwórstwa Rybnego, będąc jednym z dyrektorów. W tym charakterze miał prawo przyjmować pracowników i poszukiwał ich z pośród swoich znajomych.* Dlatego też *Ostromęcki*, którego konspiracyjnej działalności rzekomo nie znał, a którego znał prywatnie przed wojną, *skierował doń szereg osób, poszukujących pracy.* Na dodatkowe pytanie sądu wyjaśnia, że zastępca komendanta głównego NSZ Kasznica był również jego dobrym znajomym z okresu okupacji. Po wyzwoleniu spotykał się z nimi kilkakrotnie, a nawet raz przenocował go w swym mieszkaniu.

—oOo—

Co było wczoraj?

DO SZCZECINA przybył transport 44 zbrodniarzy wojennych. W transporcie znajdują się m. in. Józef Fuss, współuczestnik masowych rozstrzeliwań Polaków, mający na swym sumieniu około 400 ofiar, Fritz Braumer, który jako ochotnik wykonał publiczną egzekucję nad 45 Polakami itp.

WZNOWIONE ZOSTAŁY brytyjsko-radzieckie rokowania handlowe dotyczące dostarczenia surowców przez Związek Radziecki w zamian za maszyny i urządzenia elektryczne.

RZĄD BURMY zwróci Indochinom francuskim 4 sporne prowincje graniczne.

AMERYKAŃSKA I SOWIECKA strefa okupacyjna Niemiec zawarły układ handlowy.

ROZMOWY WSTĘPNE w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami rozpoczną się w listopadzie w Nowym Jorku.

NA OSOBISTY ROZKAZ GEN. FRANCO kilkuset b. hiszpańskich żołnierzy republikańskich zostało wydanych — naczelnikom szczepów Riff w protektoracie hiszpańskim jako niewolników. Z rejestrów oficjalnych skreślono ich z adnotacją „zaginiony podczas działań wojennych".

ZWIĄZEK POLAKÓW, b. uczestników Ruchu Oporu we Francji uchwalił rezolucję, w której domaga się kary śmierci dla wszystkich zbrodniarzy wojennych, podsądnych w Norymberdze, ponieważ pozostawienie ich przy życiu zagraża pokojowi świata.

MINISTER SKARBU DĄBROWSKI i prezes Polskiego Banku Narodowego Drożniak udali się do Kanady. Minister Dąbrowski złoży oficjalną wizytę kanadyjskiemu ministrowi finansów.

PREZYDENT TRUMAN w przemówieniu wygłoszonym przez radio potępił tych, którzy myślą „kategoriami milionów dolarów, a nie kategoriami milionów ludzi". Jednocześnie zapowiedział on zwiększenie importu bydła z Ameryki Południowej i zniesienie kwarantanny na bydło z Meksyku. Spodziewa się on, że w ten sposób zostanie zażegnany kryzys mięsny

DZIENNIK CZESKI „NOWA SWOBODA", cytując słowa marsz. Stalina i premiera rządu czechosłowackiego, pisze: „Jeżeli naród czechosłowacji ma stawić opór przygotowującemu się już teraz do skoku niemieckiemu niebezpieczeństwu, to rzeczą konieczną jest stworzenie wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich, a przede wszystkim wspólnoty z Polską. Musimy pokazać, że Polacy są naszymi braćmi, z którymi chcemy współpracować. Stwórzmy na Śląsku Cieszyńskim atmosferę podatną dla jedności czesko-polskiej, a tym samym dla ścisłej współpracy wszystkich narodów słowiańskich".

Kronika dnia

ARCYDZIEŁA POLSKIEJ LITERATURY W JĘZYKU ROSYJSKIM

Polski grafik prof. Stanisław Ostoja-Chrostowski otrzymał od radzieckiego Państwowego Wydawnictwa Literackiego „Goslitizdat" zamówienia na ilustracje do przełożonych na język rosyjski arcydzieł literatury polskiej.

UCZCZENIE PAMIĘCI ZEGADŁOWICZA

W Wadowicach zawiązał się Komitet Obywatelski uczczenia zasług poety i pisarza śp. Emila Zegadłowicza. Komitet przewiduje wydanie spuścizny literackiej poety i ufundowanie trwałego pomnika w postaci szkoły murarsko-ciesielskiej oraz zelektryfikowanie gromad wiejskich, z którymi było związane życie śp. Emila Zegadłowicza.

STYPENDIA

Katowicka Izba Aptekarska ufundowała fundusz stypendialny, z którego pierwszeństwa mają korzystać: dzieci ofiar terroru hitlerowskiego, dzieci chłopów, robotników oraz inteligencji pracującej.

TEATR OBJAZDOWY

W Warszawie zostały zorganizowane nowe placówki Teatru Objazdowego TUR pod naczelną dyrekcją Leona Schillera. Działalność teatru obejmie teren woj. krakowskiego.

ROZPOCZĘCIE ROKU UNIWERSYTECKIEGO

Ks. arcybiskup Szlagowski odprawił nabożeństwo w kościele Wizytek w obecności senatu Uniwersytetu Warszawskiego, które było inauguracją roku akademickiego na wydziałach i zakładach Wszechnicy Warszawskiej.

HANDEL U.S.A. — POLSKA

W ramach umowy pożyczkowej zawartej między Stanami Zjednoczonymi a Polską przybył do Gdyni transport olei maszynowych i obrabiarek do metali.

U.N.R.R.A.

W tych dniach UNRRA przysłała do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 40 przetwórni owocowo-warzywnych.

„CZECHOSŁOWACJA 1938—1945"

Do Warszawy przybyła delegacja czechosłowacka, która weźmie udział w otwarciu wystawy pod nazwą „Czechosłowacja 1938—1945" w warszawskim Muzeum Narodowym.

Starosta za kratami

Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie aresztowała w Złotowie dotychczasowego starostę powiatu złotowskiego, Karola Samorzewskiego pod zarzutem popełnienia nadużyć natury gospodarczej. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Samogorzewski zamieszkiwał w czasie okupacji w Czeladzi i wpisał się na niemiecką listę narodową, wstąpił do SA. i współpracował z funkcjonariuszami gestapo, wydając w ich ręce polskich górników. Po wyzwoleniu z pod okupacji przybył do województwa szczecińskiego i tu ukrywając swoje dawne przestępstwa zdołał wkraść się na stanowisko starosty. Dochodzenie prowadzi Komisja Specjalna w Szczecinie — odnośnie szkodnictwa na stanowisku urzędowym, natomiast prokurator Sądu Specjalnego Karnego w Szczecinie odnośnie zdrady popełnionej w okresie okupacji.

—ooo—

Rzemiosło lubelskie szkoli fachowców

Bardzo korzystnym i dobrze świadczącym o rzemiośle lubelskim objawem jest stałe obniżanie się procentu wyników ujemnych przy zdawaniu egzaminów rzemieślniczych, przeprowadzanych co kwartał przez Izbę Rzemieślniczą i powołane przez nią na terenie całego województwa komisje egzaminacyjne dla czeladników i dla mistrzów.

Od sierpnia 1944 r. do chwili obecnej przeprowadzono 2.942 egzaminy, w tym, z wynikiem pomyślnym 1.901 czeladniczych i 829 mistrzowskich. Procent wyników ujemnych wynosił w 4-tym kwartale 1945 r. — 7,8 proc., w 1-szym br. — 6,8 proc., zaś w 2-gim — 4,45 proc.

Wskazuje to na to, iż rzemieślnicy coraz gruntowniej przygotowują się do egzaminów, czego wynikiem będzie podniesienie się jakości wytwarzanych przez nich artykułów.

—ooo—

Chór „Plon" i zespół nauczycielski

W świetlicy TUR'u wystąpił z repertuarem pieśni żołnierskich chór męski fabryki „Plon" pod batutą ob. Serafina. Chór liczący 80 osób został zorganizowany przed dwoma laty przez ob. Szydłowskiego i wykazuje pozytywne rezultaty zarówno jeśli chodzi o repertuar, jak i o poziom wykonania.

Uczestnicy kursu świetlicowego nauczycielskiego odtworzyli montaż inscenizacyjny pt.: „Żołnierz polski w walce o niepodległość". Montaż, który zawierał momenty o wysokim napięciu emocjonalnym i patriotycznym, został odegrany z przejęciem, wywierając głębokie wrażenie na publiczności, która gorącymi oklaskami nagrodziła grających. Montaż reżyserował wizytator Szkół ob. *Witkowski* Marian, część muzyczną opracował kierownik Związku Teatrów i Chórów Ludowych, ob. Todys.

Magazyn broni NSZ wykryty

W miejscowości Dolega pow. brzeskiego funkcjonariusze U. B. wspólnie z oddziałem W. P. wykryli magazyn broni, należący do działających w powiecie band NSZ. W magazynie znajdowała się duża ilość broni maszynowej i automatycznej, sprzętu wojskowego, ponadto zaś duże zapasy żywności i przedmioty pochodzące z dokonywanych przez bandę rabunków.

Fryderyk Chopin
W 97-ą rocznicę zgonu

W dniu dzisiejszym przypada 97-ma rocznica zgonu genialnego muzyka i Wielkiego Syna Polski — Fryderyka Chopina. 97 lat temu, 17 października 1849 roku zmarł w Paryżu zdala od umiłowanej nade wszystko ziemi ojczystej, geniusz, który przez muzykę swą rozsławił imię Polski na całym świecie.

Tęsknotę za Ojczyzną, którą opuścił w przede dniu powstania listopadowego, mając lat zaledwie 20 przelał Chopin w swą muzykę. Dlatego też muzykę jego znamionuje liryzm o nucie melancholijnej. Klęska powstania i dalsza niewola kraju nie załamała jednak w Chopinie wiary w siłę i odrodzenie Polski. I dlatego też w muzyce Jego obok liryzmu i melancholii spotykamy akcenty heroicznej siły.

We wszystkich kompozycjach Chopina występuje bardzo silnie pierwiastek narodowy polski, który ze szczególną siłą znamionuje Jego Mazurki. Chopin ograniczający się w swej twórczości do fortepianu stwarza nowy, swoisty styl. Charakterystyczną cechą tego stylu jest śpiewność melodii, bogactwo harmonii i ornamentyki.

Rok 1949, rok, w którym przypada 100-letnia rocznica śmierci Chopina będzie rokiem poświęconym genialnemu muzykowi i wielkiemu Polakowi — „Rokiem Chopinowskim". Wyrazem hołdu Narodu Polskiego i całego kulturalnego świata dla genialnego syna Ludzkości ma być budowa „Dzielnicy Chopina" w Warszawie, będącej pomnikiem, wystawionym Chopinowi na gruzach Jego ukochanego miasta, miasta, w którym znajduje się Jego Wielkie Serce.

„Pingwin" za kratami

Organy M. O. zaaresztowały „Pingwina", zastępcę Ciąga — dowódcy bandy w pow. zamojskim. Ciąg dokonał szeregu napadów rabunkowych, z których zyski przekazywał swemu zastępcy, przebywającemu na zachodzie Polski. Ten wymieniał zrabowane zegarki, pierścionki i pieniądze na złoto i dolary. Skarbnika bandy wraz z częścią łupów ujęto i przekazano prokuratorowi.

—ooo—

Podziękowanie

Komenda Szpitala Okręgowego Nr. 2 w imieniu chorych i rannych żołnierzy, najserdeczniej dziękuje kierownikowi zespołu artystycznego „Czytelnik" Ob. Olszewskiemu Henrykowi i całemu zespołowi za urządzenie koncertu w tutejszym Szpitalu w dniu 12 października 1946 r.

Koncert wywołał duży entuzjazm wśród chorych i rannych żołnierzy.

Komendant Szpitala Okręgowego Nr. 2
(—) Dr. Stryer, mjr. lek.

—ooo—

Dzieła Chopina na płytach

Utworzono już płytoteki gramofonowe zbiorowych dzieł Chopina, złożonych z bądź najlepszych nagrań już istniejących, bądź z nowonagranych.

Powiedzmy sobie prawdę...

Co podwyższa ceny i kto się nie przeciwstawia

Różnie różne sfery tłumaczą falę drożyzny, która pojawiła się ostatnio na rynku polskim. Inicjatywa prywatna mówi, że skoro drożeje kolej i inne świadczenia publiczne — muszą drożeć i towary. Inni obwiniają kupców o — spekulację.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że nikt z nas nie jest bez grzechu. W pierwszym rzędzie konsument, który ulega wrażeniom panikarskim i kupuje ponad potrzebę, stwarza nienaturalny popyt, a popyt zawsze podbija ceny. Opanowanie drożyzny leży też w rękach konsumentów, bo jeśli ci przestaną wykupywać— spadnie popyt, a w ślad za tym i ceny.

KUPIEC PRYWATNY

Jeśli chodzi o **kupiectwo prywatne** — może ono zrobić również bardzo wiele. Bardziej obywatelskie ustosunkowanie się do anormalnych zjawisk, te kilka zdań, które się zamienia z klientem — mogą mieć jeszcze większe znaczenie. Daleki jestem od tego, żeby sobie upraszczać zadanie i cały ciężar drożyzny kłaść na karb kupiectwa prywatnego. Kupiec nie stwarza popytu, to jest wiadome, ale... może stworzyć psychozę popytu i to nadmiernego. To jest oczywiście popyt sztuczny, który jeszcze żadnemu kupcowi nie wyszedł na zdrowie.

KTO POWINIEN SIĘ RUSZYĆ?

Najwięcej jednak ma do powiedzenia handel państwowy i spółdzielczy. One to w pierwszym rzędzie winny interweniować na rynku, rzucając po cenach, jeśli nie zniżonych, to w każdym razie po cenach normalnych, jak największe ilości towarów potrzebnych.

SPOŁEM I P.C.H. MAJĄ GŁOS!

W takich wypadkach powinna być na rynku akcja interwencyjna.

Tymczasem cóż się okazuje? Oto właśnie „Społem" i właśnie Państwowa Centrala Handlowa w pierwszym rzędzie podwyższają ceny za towary, jak by właśnie na tej nienaturalnej zwyżce chciały odbić swoje dotychczas małe zarobki. Właśnie „Społem" i właśnie P.C.H. nie schodzą z tapety w komisji cennikowej; na nie powołuje się kupiectwo prywatne, uzasadniając swoją kalkulację handlową.

Prawda, że pośrednik, niezależnie od tego, czy będzie to kupiec prywatny, czy spółdzielnia, uzależniony jest od producenta.

CHŁOP

Producentem jest dziś fabryka państwowa i — chłop. Ten ostatni dowolnie dyktuje ceny żywności, no i oczywiście, kiedy ten producent żywności zorientował się, że podwyższono ceny artykułów przemysłowych — podwyższył ceny żywności tak, że stało się to już przyczyną prawie paniki na rynku.

Jeżeli potępiamy to chciwe stanowisko pewnych gospodarzy wiejskich, musimy jednak stwierdzić, że dla handlu spółdzielczego i państwowego pole do popisu jest otwarte, bo w tej sytuacji trzeba zdać egzamin obywatelski, a nie egzamin umiejętności ciągnięcia zysków.

W zwalczaniu nieuzasadnionej fali drożyzny przede wszystkim te dwa czynniki mogą zdziałać najwięcej.

W.P.

—ooo—

Mała antologia poetów lubelskich
II.

Jan Nagrabiecki

Na stacji: Rok 1946

Papierosy, świeże bułki, pieczywo!
Pociąg oddycha oknami pasażerów,
pije piwo.

Za oknami głowy i ręce,
którym trzeba podawać herbatę
i tytoń —

A w kamiennej poczekalni
na wypukłych piersiach
bratek świeżutki
przepadł, jak oczy niebieskie.

I niezabudki
w tłumie podróżnych,
w udręce.

Tylko pociąg, jak
list biały, czerwony,
stoi i szybami dzwoni
stoi i szybami oczy płucze
aż się piwa i bułek naucze
i maszynista wypali
czarny papieros kominu
i znów świst — korkociąg
korkiem z pary trzaśnie,
arią spłynie.

Jak list czerwony pociąg
treść kopertą chowa,
milicjant tu nie wie,
gdzie przestępcy głowa,
milicjant tu nie odróżni.
Pan szabrownik jest uczciwym
podróżnym.

Jego list płomienny
jak mowa przed sądem,
to list — czerwony pociąg,
pociąg zmiennych poglądów.

Oto wagonami odjazd trzeszczy
i gada,
a jeszcze
papierosy, bułki, lemoniada!

Studium Chopinowskie w Strzyżewie

Związek Samopomocy Chłopskiej przekazał IFC resztówkę majątku Strzyżew, pow. sochaczewskiego, oddaloną o 3 km od domku, w którym urodził się Fryderyk Chopin w Żelazowej Woli.

Instytut Fryderyka Chopina organizuje w dworku w Strzyżewie Letnie Studium Chopinowskie — Naukowo-Wirtuozowskie. W ten sposób umożliwi się młodym pianistom przygotowanie do międzynarodowych konkursów Chopinowskich, a sferom naukowym pracę w idealnej atmosferze.

XX sesja plenarna WRN XX

3-LETNI PLAN LUBELSZCZYZNY

3-letni plan inwestycyjny na terenie województwa lubelskiego omawiał na XX plenarnym posiedzeniu WRN inż. Farowicz. Na lubelską „trzylatkę" przeznaczony jest miliard złotych, z tego 455 mil. na budowę szkół miejskich, miasteczka uniwersyteckiego UMCS (ok. 185 mil.). Na szkoły wiejskie przeznaczono 220 mil. złotych. Fundusze te umożliwią zaspokojenie doraźnych potrzeb szkolnictwa.

NAŁĘCZÓW — KAZIMIERZ — PUŁAWY

Inż. Gawdzik referował prace Urzędu Planowania Przestrzennego i oświadczył m. in., że opracowano już plany zagospodarowania trójkąta Nałęczów — Kazimierz — Puławy, oraz plany zagospodarowania pasa nadwiślańskiego i nadbużańskiego.

ELEKTRYCZNOŚĆ DLA WSI LUBELSKIEJ

Inż. Czerwiński przedstawia sprawozdanie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego. Od 1 stycznia do 1 września 1946 zbudowano na terenie województwa 143 km linii elektrycznej wysokiego i 83 km niskiego napięcia. Z 96 wsiami zawarto umowę na zelektryfikowanie. Część prac jest w toku, dalsze będą niebawem rozpoczęte.

SZOSA LUBLIN — WYSOKIE — TUROBIN — BIŁGORAJ

Inż. Amon referuje sprawę konserwacji i budowy dróg i mostów. W województwie dokonano ok. 30 km kapitalnego remontu dróg. Koszty są olbrzymie: wybudowanie 1 km drogi kosztuje od 1 do 3 mil. złotych. W pierwszych 9 miesiącach br. odremontowano 59 mostów ogólnej długości ok. 2 km, nowych mostów wybudowano 20. W projekcie jest budowa szosy wojewódzkiej Lublin — Wysokie — Turobin — Biłgoraj.

SPRAWY ORGANIZACYJNE W.R.N.-u.

Na wstępie posiedzenia ob. Szydłowski złożył sprawozdanie z ostatniej sesji KRN. Nastąpiło ślubowanie członków, którzy zajmują miejsce odwołanych przez SP, SD oraz Ligę Kobiet członków WRN. Do Wojewódzkiego Wydziału Samopomocy Chłopskiej wysunięto nowych kandydatów na miejsce trzech ustępujących członków.

—ooo—

35 t soli dla Lublina

Ostatnio w Lublinie dał się odczuć brak soli, który został już zażegnany, gdyż jak nas informują, wczoraj nadeszły 2 wagony soli białej, tj. ok. 35 ton do Państwowej Centrali Handlowej w Lublinie. Cena soli jest utrzymana w ramach oznaczonych przez Monopol Państwowy i wynosi za kilogram soli białej 10 zł, a za kilogram soli szarej 5 zł. 3 wagony soli szarej są w drodze.

—ooo—

Polegli w obronie ładu i spokoju

Ciągła walka z bandytami szczerbi szeregi obrońców spokoju i bezpieczeństwa. Czwarta część poległych milicjantów przypada na nasze województwo, które należy do najbardziej niespokojnych w Polsce.

Onegdaj banda rabunkowa zamordowała w pociągu komendanta Powiatowego ORMO z Chełma, starszego sierż. Eljaszyna. Bohaterski milicjant w czasie walki zastrzelił jednego z napastników. Rabusie zabili także jadącego w tym samym przedziale kupca, któremu zabrali 80 tys. zł. Również bohaterską śmiercią poległ komendant M. O. w Zakrzówku, pow. kraśnicki.

CAŁY NARÓD, CAŁA POLSKA odbuduje STOLICĘ z gruzów

Jeszcze raz Andrzej hr. Potocki

Wartość przygotowanych do przemytu zbiorów 6 miliardów zł.

Długie wieki panowali Potoccy w Łańcucie, długie wieki pracowały na nich pokolenia pańszczyźnianych chłopów. Z pracy tych chłopów rosła fortuna, którą panowie Potoccy zużywali różnie, gromadząc m. in. pokaźne zbiory dzieł sztuki. Przed setki lat zebrało się tego dość dużo, ale...

Kiedy jeszcze przed wojną prof. Lorenz (dyr. Muzeum Narodowego) chciał obejrzeć zbiory łańcuckie, w drodze wielkiej łaski pozwolono mu w towarzystwie kamerdynera tylko pobieżnie przejrzeć sale zamkowe. O fotografowaniu, czy o dokładniejszym zbadaniu któregoś z dzieł sztuki — nawet mowy być nie mogło. Wobec tego inni naukowcy nawet nie próbowali dotrzeć do zbiorów ekskluzywnego magnata i tak praca pokoleń chłopskich, obrócona w zbiory magnackie, służyła wyłącznie panom Potockim i oczom ich znakomitych gości. Goście zaś bywali niezbyt często, gdyż byli to wyłącznie — goście koronowani, jak Alfons XIII, Julianna Holenderska, ks. Kentu itp.

Z Niemcami doszedł szybko do ładu...

Przyszli Niemcy z którymi dumny magnat dość prędko doszedł do ładu. Dowiemy się jeszcze niewątpliwie, jak się to stało, że ze zbiorów łańcuckich 16 wagonów niezaprzeczalnie polskich skarbów kulturalnych opuściło granice Polski wraz z cofającą się armią niemiecką.

A kiedy już przyszła Polska Ludowa, panu Potockiemu stało się ciasno w ramach nowej rzeczywistości i postanowił uciekać.

Jego dziwne manewry obserwowało jednak Ministerstwo Bezpieczeństwa, które w odpowiedniej chwili zamiar ucieczki sparaliżowało. (Patrz „Gazeta Lubelska" nr. 284). Zbiorów, których wartość według pobieżnej oceny, przekraczała sześć miliardów złotych, wywieźć się nie udało. Andrzej Potocki i jego małżonka zostali aresztowani za naruszenie praw o ochronie polskich zabytków.

Dalecy jesteśmy od tego, żeby rodzinę Potockich odsądzać od czci i wiary, tylko dlatego, że posiadała ogromne majątki ziemskie, na których ciężko pracowali pańszczyźniani chłopi. Zasługi tej rodziny dla historii polskiej są bezsprzecznie bardzo duże, nawet jeśli na przeciwną szalę rzucić to, czego za zasługę nie można poczytać, a o czym historia nie zbyt dobrze mówi. Nawet jeśli na przeciwną szalę rzucić Targowicę.

Ale te wszystkie wielkie zasługi przodków — jeden ich potomek zdecydowanie przekreślił.

Krewni Potockiego: Hohenzollern, Habsburg, Bourbon i dom Windsor

Ani przez chwilę nie wątpimy, że dostojni krewni aresztowanego będą interweniować w sprawie jego osoby, jak i w sprawie zbiorów, które już przekazano Muzeum Narodowemu. Rodzina panów z Łańcuta, jest przecież spokrewniona ze wszystkimi domami panującymi w Europie: Hohenzollernowie, Habsburgowie, Bourboni, dom Windsoru — toż to wszystko kuzyni, a nawet bliscy krewni. Nie ulega wątpliwości, że los Potockiego, jak i jego majątku, zainteresuje ich bardzo żywo.

Tym wszystkim jednak musimy odpowiedzieć stanowczo i krótko: — Wara! Wara wam od tego, co panowie z Łańcuta potrafili wydobyć z ciężkiej pracy pańszczyźnianego chłopa: Wara wam od tego, co jest dorobkiem kulturalnym nie panów z Łańcuta, ale pogardzanej przez nich Polski!

Własność Narodu Polskiego

sami bowiem panowie z Łańcuta doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że te rzeczy nie są ich własnością osobistą, skoro usiłowali wywieźć te zbiory za granicę, omijając wyraźnie istniejące prawa. Dowiedli oni Polsce i całemu światu, że nie są patriotami, że ci ich przodkowie, którzy w radzie i w boju takie dla Polski zasługi położyli — to byli zupełnie inni ludzie, których tylko wspólnota nazwiska łączyła. Zbiory Łańcuckie dawno już powinny stanowić własność narodu. Tak przeszły na własność Państwa: biblioteka Raczyńskich, biblioteka Załuskich i szereg innych skarbnic kulturalnych. Ale tamci nie czekali, aż im władze państwowe wyjmą z ręki to, co powinno być dostępne dla całego społeczeństwa polskiego.

—oOo—

Otrzymamy jajka na kartki
ale dopiero w zimie

Wieś jest dostatecznie zaopatrzona w towary przemysłowe. Maszyn i narzędzi rolniczych dostarczono na sumę około 11 mil. złotych, żelaza i wyrobów żelaznych za 9 mil. zł, materiałów budowlanych na sumę blisko 7 mil. zł, nafty, oliwy i smarów za 53 mil. zł. Ponadto dostarczono wsi za 58 mil. zł nawozów sztucznych. Ceny na wiele artykułów przemysłowych w dobie powojennej w stosunku do cen zboża są znacznie niższe niż przed rokiem 1939. Np. przed wojną 1 q żyta równał się wartości 1 q azotniaku. Obecnie za 1 q żyta można otrzymać 2 q azotniaku.

Związek Gospodarczy „Społem" zakupując na wsi artykuły żywnościowe, dostarcza również produktów przemysłowych.

Dzięki kluczowej pozycji, jaką zajmuje Zw. Gosp. „Społem" w życiu gospodarczym, jest on w pewnej mierze regulatorem cen wolnorynkowych. W tym też celu sprowadza on ziemniaki z woj. warszawskiego, żyto — z poznańskiego.

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" zakupił również w lecie br. ponad 10 mil. jaj, które będą wydawane ludności na kartki w okresie zimowym.

Zw. Gosp. „Społem" został przeorganizowany w ten sposób, że wszystkie Okręgowe Oddziały będą zaopatrywały hurtowo w maszyny, narzędzia, materiały i artykuły spożywcze wszystkie spółdzielnie Lubelszczyzny. Przez zcentralizowanie zakupów coraz sprawniejszy transport kolejowy kalkulacja towarów rozprowadzonych przez „Społem" zmieni się przynosząc znaczne korzyści dla konsumenta w postaci obniżki cen.

—oOo—

Dentysta czy znachor
w dalszym ciągu...

W numerze 275 „Gazety Lubelskiej" umieściliśmy artykuł p. t. „Dentysta czy znachor?". Artykuł ten zainteresował czytelników „Gazety Lubelskiej", którzy sami spotykają się z takimi pseudo-dentystami, a jednocześnie spowodował wypowiedź Związku Zawodowego Techników Dentystycznych w Lublinie.

Związek ubolewa nad obecnym stanem, nad tym, że w zawodzie dentystycznym pracuje cały szereg osób **niedostatecznie lub wcale do tego nieprzygotowanych.** Związek pragnie przystąpić do energicznej walki przede wszystkim z praktykantami—technikami dentystycznymi, którzy nieprawnie prowadzą **samodzielnie pracownie.** Sprawa ta nie znajduje jednak zrozumienia w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia, jak również referenta stomatologicznego.

Nie jest bez winy też pewna część lekarzy dentystów, którzy oddają prace techniczne do wykonania technikom, mającym zaledwie rok lub 2 lata praktyki, którym nie wolno prowadzić samodzielnej pracowni. Technicy ci, wykonując korony i mostki z metalu zwanego „pandolfem", a popularnie „amerykańskim złotem", który wpływa ujemnie na organizm, bowiem jest połączeniem miedzi z cynkiem i ołowiem, narażają pacjentów na utratę zdrowia i straty materialne.

Jednakże najmniej zrozumiałym dla Związku Zawodowego Techników Dentystycznych jest fakt, że w instytucjach samorządowych zatrudnieni są technicy dentystyczni, posiadający 2 lata praktyki, na stanowiskach **kierowników** laboratoriów dentystycznych, które to stanowisko wymaga najmniej 7 lat praktyki.

Fakt, że technicy dentystyczni nie posiadają dotychczas własnego statutu, nie jest winą Lubelskiego Związku, bowiem w Zarządzie Głównym w Poznaniu został opracowany statut jednolity dla wszystkich okręgów, który dotychczas nie został przysłany do Lublina. Wobec tego Związek dotychczas opierał się na statucie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Tolerowanie przez pewne czynniki „znachorów" dentystycznych jest wielką krzywdą dla techników dentystycznych. Stan ten należałoby radykalnie uzdrowić.

—oOo—

Gdańska Akademia Lekarska
istniała już w XVI wieku

Gdańska Akademia Lekarska święciła inaugurację drugiego roku pracy w odrodzonej Polsce.

Uczelnia ta była założona w r. 1558 przy klasztorze ofranciszkańskim. Największy jej rozkwit przypada na lata 1580—1709. W roku 1812 po przyłączeniu Gdańska do Prus uczelnia została zlikwidowana.

W drugim roku pracy Akademia Lekarska rozszerzyła znacznie zakres nauczania. Otwarte zostały: Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Szkoła Pielęgniarstwa i Szkoła Asystentek Technicznych.

* * *

W roku 1613 powstało w Gdańsku pierwsze zrzeszenie lekarskie pod nazwą „Collegium Medicorum". Zrzeszenie zatwierdzone zostało specjalnym przywilejem przez króla Władysława IV i spełniało rolę pierwszej izby lekarskiej.

Collegium Medicorum przestało istnieć w r. 1812 po przyłączeniu Gdańska do Prus

—oOo—

3 dzień ciągnienia II kl.
(Dane nieoficjalne)

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 34845 43393.

Po 50.000 zł: Nr Nr 15015 99589.

Po 20.000 zł: Nr Nr 38874 43515 87669 93311.

Po 10.000 zł: Nr Nr 23361 25932 29181 39471 80439.

Po 5.000 zł: Nr Nr 3614 6805 7750 10021 27886 67320 70117 84616 87293 93111 98174 99809.

Po 2.000 zł: Nr Nr 12664 14938 26053 30300 31703 41988 45938 52831 62942 64786 70282 71746 74765 98834.

Po 1.500 zł: Nr Nr 3034 7046 219 15913 16508 17142 33564 957 34980 35396 450 38052 308 40448 42403 43264 44308 46283 408 56190 58632 61071 785 63086 65147 785 67630 69586 749 913 74130 605 79335 407 82988 83536 84957 85976 86008 192 870 90930 91277 896 92685 910 96243 97952 99313.

—oOo—

Zamość

Współpraca dla dobra kraju

W dniu 11 października 1946 w sali „Consulatus" w Ratuszu w Zamościu odbyła się pierwsza konferencja Komisji Porozumiewawczej Bloku Stronnictw Demokratycznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Bloku Stronnictw Demokratycznych z ob. starostą Czesławem Kawęckim na czele. Słowo wstępne wygłosił ob. dr Branicki

Na konferencji przemawiali przedstawiciele Wojewódzkiego Bloku Stronnictw Demokratycznych z Lublina. W przemówieniach swych zapoznali oni zebranych z całokształtem polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, oraz wskazali konieczność zjednoczenia się zdrowo myślących obywateli w jeden Blok Demokratyczny, zmierzający do odbudowy i ugruntowania niezależnej Demokratycznej Polski.

Zebrani na konferencji w liczbie około 200 osób wyrazili gotowość współpracy w ramach Bloku dla dobra Kraju.

—oOo—

Zawiadomienie

Dnia 20 października 1946 r. o godzinie 9-ej w lokalu O.K.Z.Z., Krakowskie Przedmieście 29, sala B. — odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego — Okręg Lublin.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Zarząd Związku

JUŻ OD DZIŚ

Artykuły na karty odzieżowe

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że w dniu 17 bm. rozpoczyna się sprzedaż artykułów dziewiarsko-pończoszniczych oraz sznurowadeł w sklepach L.S.S.:

ul. Stazica 1

ul. Krak. Przedm. 49 (obok wódczanego).

W następnych dniach będzie uruchomiona sprzedaż we wszystkich innych sklepach, które rejestrowały karty odzieżowe. Zarejestrowani odbiorcy winni zgłaszać się do tego sklepu, gdzie rejestrowali karty odzieżowe, za wyjątkiem sklepu Krak. Przedm. 10, którego klienci pobierać będą towar w sklepie ul. Krak. Przedm 49 (sklep z porcelaną).

Każdy odbiorca otrzymuje towar według wyboru ogólnej wartości 46 punktów na jedną kartę.

Wartość punktowa poszczególnych artykułów jest następująca:

koszule męskie 21 punktów,
kaftany 21 punktów,
kalesony długie 10 punktów,
kalesony krótkie 7 punktów,
swetry 7 punktów,
pullowery 7 punktów,
bezrękawniki męskie 7 punktów,
skarpetki męskie 2 punkty,
komplety damskie 21 punktów,
reformy 7 punktów,
bluzki 7 punktów.
pończochy 4 punkty,
skarpetki 2 punkty.

Sznurowadła otrzymuje się jako naddatek. Sprzedaż trwać będzie do dnia 12 listopada 1946 r. Po tym terminie kupony odzieżowe na artykuły dziewiarsko-pończosznicze nie będą realizowane.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
5205 M. Szczepański.

Z listów do Redakcji

Gdzie szukać przyczyny?

Sprawa dotyczy naszych kin, a właściwie kina „APOLLO". Ktokolwiek przechodzi ulicą Peowiaków w godzinach popołudniowych, musi zauważyć wężową kolejkę ludzi, która ciągnie się od kasy biletowej hen na ulicę, często do końca ulicy Peowiaków, w kierunku kwatermistrzostwa DOW. Po prostu wierzyć się nie chce, że te gromady ludzi wyczekują godzinami nie za chlebem, czy innym artykułem pierwszej potrzeby, ale pragną zdobyć bilet na seans filmowy!

A ileż przy tym objawów nie pożądanych: ile handlu wcześniej kupionymi biletami, kłótni i dyskusji z pracownikami kinowymi, ile nieprzyjemności i wzajemnych podejrzeń! Zjawisko to niezdrowe jako takie niepożądane. Niemal całą odpowiedzialność za nieotrzymanie biletu w kasie przerzuca się na barki kierownictwa kina, czy jego pracowników — a cóż może poradzić nawet najbardziej energiczny kierownik, jeżeli sama publiczność ułatwia spekulantom ich proceder, wykupując bilety dla siebie i dla nich.

Obserwator.

Chełm

Święto Milicji Obywatelskiej

Dzięki staraniom zastępcy Komendanta Powiatowego M. O. w Chełmie, ppor. *Całki Zdzisława*, uroczystości Święta Milicji w II-gą rocznicę jej istnienia w Chełmie miały imponujący charakter.

Złożył się na to przede wszystkim dobrze obmyślany i przeprowadzony program święta. W sobotę, tj 6 bm. odbył się Capstrzyk na podwórzu Pow. Komendy M. O. a po nim efektowny pochód z pochodniami przy współudziale M.O., ORMO, PW, WF, ZHP — ulicami miasta Chełma.

(Bardzo dziwnym jest, że ZZK zażądał za odegranie Capstrzyka 3.000 złotych od M.O. Dlaczego? Przecież orkiestra ZZK. jest honorowa, raczej amatorska, jak zawodowa!).

Wieczorem tegoż dnia w gmachu Klubu Inteligencji stowarzyszenie młodzieży w *Dorohusku* odegrało dwie jednoaktówki Sala przepełniona po brzegi huczała oklaskami. Następnie urządzono „czarną kawę" w połączeniu z zabawą taneczną, która trwała aż do rana.

(Radosną atmosferę przyćmił nieco przykry incydent powaśnionych bez żadnych ważnych powodów niektórych uczestników zabawy).

W niedzielę w sali kina „Apollo" odbyła się uroczysta Akademia. W części artystycznej wzięła udział Młodzież *Instytutu Muzycznego* przy akompaniamencie prof. Ciołka, oraz młodzież Szkoły Powszechnej Dziesięciolecia.

Bezpłatna czytelnia T-wa Przyjaźni Polsko-Radz.

Książki beletrystyczne, podręczniki naukowe i czasopisma radzieckie są do nabycia w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Krak. Przedmieście 59 (parter) codziennie od godz. 17 do 20. Na miejscu bezpłatna czytelnia pism radzieckich i polskich. Telefon 11-19.

Korespondencyjne Kursy Księgowości 5079

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105

Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

1 kg. słoniny dla I kategorii

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 17 października 1946 roku do dnia 30 października 1946 r. odbędzie się sprzedaż słoniny:

na karty I kategorii z miesiąca października br. na Nr Nr 30, 31, 32, 33 — łącznie 1 kg w cenie 6 zł za 1 kg.

Sprzedaż słoniny odbywać się będzie w następujących sklepach Państw. Przetwórni Mięsnej:

ul. Krak. Przedm. 5
ul. Zamojska 43
ul. Narutowicza 65
ul. Lubartowska (Hala Targowa).

Instytucje zatrudniające większą ilość pracowników mogą pobierać słoninę wprost ze sklepów, po złożeniu tam odpowiednich kuponów, naklejonych na arkuszach po sto (100) sztuk.

Sklepy wyliczą się ze sprzedaży słoniny w Oddziale Kontroli do dnia 5 listopada 1946 r.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
5206 M. Szczepański.

MARIA MALISZEWSKA 9)

„BYLE DO WIOSNY"

(CZĘSC II-ga)

Gdy skończyła swą relację, dodała:

— Nie mogłam postąpić inaczej, Stachu, i powiedziałam jej, by zaraz ich tutaj wszystkich przywiozła. Pojadę jeszcze dzisiaj po południu pod Podkowę i coś im wynajmę. Myślę, że nie byłoby dla nich bardzo bezpiecznie pozostawać jeszcze przez tę noc pod Radością, prawda?

I szybko dorzuciła:

— Nie masz mi, chyba, tego za złe, że dzisiaj będą tutaj nocowali?

Profesor uśmiechnął się do żony jednym ze swych najlepszym uśmiechów, a Krystynie zadrgało serce z radości pod wpływem tego uśmiechu. Zrobił też taki ruch, jak gdyby chciał jej uścisnąć rękę, ale momentalnie opanował się i cofnął i Krystynę znowu ogarnął smutek. Powiedział krótko:

— Nie mogłaś inaczej postąpić.

— Czy myślisz, że narażam w ten sposób bardzo nasz dom? — spytała jeszcze, choć wiedziała z góry, jaką usłyszy odpowiedź.

Roześmiał się tylko. Śmiech ten znaczył: „Cóż jeszcze może narazić dom więcej, niż jest narażony?"

Powiedział:

— Czy oni wszyscy już są?

— Tak. Czekają w jadalni. Pójdziesz tam ze mną?

— Oczywiście. Chodźmy.

Gdy brała już za klamkę, Profesor powiedział cicho:

— Kiedy chcesz wyjechać?

Odwróciła się ku niemu gwałtownie. Jak bardzo pragnęła w tej chwili przytulić się do niego i powiedzieć z całego serca, że najchętniej nie wyjeżdżałaby wcale od niego, że błaga go o wybaczenie, że on, który ją zawsze tak rozumiał i teraz powinien zrozumieć. Ale od tych słów powstrzymał ją okropny lęk przed tym, że Stach usłyszawszy je, stanie się znowu obcy i kamienny, niemal wrogi. Bała się też, że sprawi mu jeszcze większy ból. Powiedziała więc tylko cicho:

— Dzisiaj po południu pojadę z Reną szukać mieszkania dla nich i przy okazji zarezerwuję sobie pokój. Wyjadę jutro. Ale...

Urwała i dokończyła szybko i z lękiem, by wszystkiego nie popsuć:

— Ale w każdej chwili, gdybyś mnie potrzebował, wrócę natychmiast. Umieszczę się tak, by mieć pod ręką telefon i zawsze...

Stało się. Powiedziała zbyt wiele. Chłodnym i obcym głosem powiedział:

— Nie sądzę, bym cię potrzebował. Możesz pozostać tam długo.

Opuściła nisko głowę, by nie zobaczył jej łez, wzbierających się pod powiekami i pomyślała z goryczą: „Dobrze ci tak, zasłużyłaś na to..."

Nacisnęła klamkę i poszła przodem.

W jadalni zgromadzona była cała rodzina Reny. Starzy jej rodzice siedzieli na kanapie przy oknie, sztywno wyprostowani, jak dwoje statystów na scenie. Nie mówili ani słowa, tylko tępo patrzyli przed siebie. Mały siedmioletni chłopczyk, o dość semickim wyglądzie, leżąc na dywanie, beztrosko oglądał jakąś obrazkową książkę. Przy stole stała Rena z mężem. Jedno spojrzenie, rzucone na tę parę, wystarczyło, by poznać, że przed chwilą sprzeczali się zawzięcie. Na widok wchodzących umilkli i Rena, która szybciej potrafiła się opanować, podbiegła do Profesora. W oczach jej malowała się przykrość, wdzięczność i prośba.

Profesor pocałował ją w rękę, przywitał się ze staruszkami, poprosił ich, by rozgościli się, jak u siebie, wreszcie zwrócił się do męża Reny. Wyczuwając, że powinien podeprzeć jakoś młodą kobietę, wyczerpaną tym wszystkim, co się działo i jeszcze nieustannymi wyskokami nerwowymi męża, powiedział serdecznie:

— Ma pan nadzwyczajną żonę, panie Leonie, taka dzielna i energiczna i nigdy nie traci głowy.

Inżynier uśmiechnął się boleśnie i powiedział:

— Panie profesorze, czy mógłbym z panem chwileczkę pomówić na osobności. Myślę, że to zaoszczędziłoby państwu wiele zbytecznego trudu.

Rena podbiegła do Profesora i powiedziała błagalnie:

— Profesorze, niechże pan nie słucha tego, co on mówi. On jest wyczerpany tymi przejściami, zwątpił już, że może być lepiej i dlatego snuje jakieś straceńcze plany, ale niech pan mu wytłumaczy, że jeszcze wszystko będzie dobrze, że doczekamy innych czasów...

W głosie jej dźwięczała rozpacz. Była już u kresu sił.

Krystyna spojrzała na staruszków, którzy z niezmienionym wyrazem twarzy siedzieli na kanapie, jak gdyby cała sprawa wcale się ich nie tyczyła, na mękę, malującą się na twarzy młodego inżyniera, na bawiące się beztrosko dziecko, na tę całą rodzinę, na którą zastawiano sieci, jak na dzikie zwierzęta, na tych ludzi, którym pętla coraz mocniej zaciskała się na szyi i poczuła głuchy bunt,że coś podobnie potwornego dzieje się w oczach nowoczesnych ludzi. Spojrzała z przyzwyczajenia na Profesora jako na jedynego, który tu może coś poradzić. Istotnie on jeden znalazł właściwy ton w stosunku do inżyniera, który był już blisko załamania. Zbliżył się do niego i tonem dość ostrym powiedział:

— Mam wrażenie, że pan nie bardzo ułatwia żonie tę trudną sytuację, panie Leonie. Trzeba się wziąć w ręce i to szybko.. Przeczuwam, jakie to „lekarstwo" znalazł pan na sytuację, przyznaję nie wesołą, trapią pana jakieś desperackie myśli, ale proszę mi wierzyć, teraz na to nie pora. Żona pana zaraz po obiedzie pojedzie z Krystyną wynająć mieszkanie dla państwa, przeprowadzicie się tam jutro z nowymi papierami...

— I za kilka tygodni przyjdą po nas, może odrazu Niemcy — dokończył z goryczą inżynier.

— Na to nic w tej chwili nie można poradzić, co będzie za parę tygodni — powiedział wciąż ostro Profesor — naszym obowiązkiem na każdym odcinku okupacyjnego życia, wciąż na nowo ryzykować, a co będzie dalej...

Zrobił nieokreślony ruch ręką.

Słowa jego uczyniły duże wrażenie na inżynierze. Nie mówił już nic, tylko wyciągnął dłoń do Profesora.

— Dziękuję, — powiedział krótko — ma pan słuszność.

(d.c.n.)

Otwieramy sezon pięściarski

CKS — „Lublinianka"

W nadchodzącą niedzielę w sali kina „Apollo" odbędą się pierwsze w nadchodzącym sezonie zawody bokserskie. Przeciwnikiem pięściarzy „Lublinianki" będzie silna ósemka CKS-u z Częstochowy. Z zestawienia poszczególnych par wynika, że lubelscy bokserzy będą mieli bardzo ciężką przeprawę .Najbardziej sensacyjnym spotkaniem będzie niewątpliwie walka Chudego z Choiną. Tak się złożyło, że podczas bokserskich mistrzostw Polski. Chudy po zwycięskiej walce z Czortkiem miał się spotkać w ćwierćfinałach właśnie z Choiną. Do walki tej nie doszło, ponieważ Chudy odniósł poważną kontuzję i musiał oddać lubliniakowi punkty bez walki.

Jakie szanse ma Lublinianka w meczu z CKS-em?

Pozwalamy sobie bardzo ostrożnie wysunąć horoskopy: w wadze muszej: Zieliński II, jeśli zademonstruje boks z okresu przedwojennego, powinien walkę ze Strychalskim wygrać. Baran jest jednym z pewniejszych punktów Lublinianki. Wynik walki Chudego z Choiną stoi pod znakiem zapytania. Choina znajduje się teraz w lepszej kondycji, Chudy zaś odnosi ostatnio zwycięstwa. Czy Ostaszewski pokaże, że nie jest bokserem z przypadku? Egzaminem naszego boksera o żelaznej pięści będzie walka z Marciniakiem. Wojda z Żórawskim zasadniczo jest na straconej pozycji, chociaż może sprawić miłą niespodziankę.

Bardzo ciekawie zapowiada się walka Berga z Zielińskim, gdyż obaj zawodnicy znajdują się w dobrej formie. W wadze średniej i półciężkiej nie możemy raczej liczyć na punkty. A za tym wynik niedzielnego meczu powinien brzmieć 8:8. Gdyby Lubliniance dopisało szczęście, moglibyśmy wygrać 9:7. (R.W.).

———oOo———

Pierwszy występ piłkarzy Śląska w Szkocji

kończy się porażka 0:2

Reprezentacja Śląska, która wyjechała do Szkocji w celu rozegrania kilku spotkań towarzyskich, przegrała pierwszy mecz ze szkockim klubem drugiej ligi Dundee 0:2.

Najlepszym graczem Dundee (nazwa klubu pochodzi od miasta Dundde, liczącego 200 tys. mieszkańców) jest środkowy napastnik Julliussen, reprezentacyjny gracz Szkocji.

Drugi mecz rozegrają nasi piłkarze w Greenock, trzeci w Ayr.

Drużyna polska, reklamowana jako „Silesian Team" spotkała się w Szkocji z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem.

———oOo———

Bokserzy kopią piłkę

W ubiegłą niedzielę w piłkarskim meczu rezerw „Garbarni" i „Lublinianki" na boisku zjawiło się kilku znanych pięściarzy. Bracia Maciejewski i Bęczyński byli tankami przemocy Lublinianki pierwsze skrzypce bojowymi w drużynie Garbarni, w pograli: Chandze, mistrz Pierwszego Kroku w wadze koguciej i popularny mistrz Lublina w wadze piórkowej Jan Choina.

Trzeba przyznać, że żaden z bokserów nie zagrażał szczęce przeciwnika.

Natomiast podczas drugiego meczu reprezentacyjni piłkarze omal nie urządzili zawodów bokserskich.

Program Swięta „Lublinianki"

19. 10. 1946. — Sobota godz. 17-ta — w sali Domu Żołnierza spotkanie siatkówki i koszykówki męskiej: MKS — „Lublinianka".

20. 10. 1946. — Niedziela godz. 8-ma rano. — Msza św. w kościele OO. Kapucynów. Godz. 10-ta — zawody bokserskie CKS. (Częstochowa) — „Lublinianka", w sali kina „Apollo".

Godzina 13-ta — przedmecz piłkarski S.K.S. „Unia Ib" — „Lublinianka Ib".

Godz. 14,30 —zawody piłkarskie CKS. (Częstochowa) — Lublinianka.

Godzina 19-ta — w kasynie Domu Żołnierza bankiet dla członków Klubu oraz zaproszonych gości.

Dokończenie międzyszkolnego turnieju piłkarskiego

Jutro na boisku przy ulicy Okopowej o godzinie 14,30 odbędą się półfinały turnieju piłkarskiego lubelskich szkół średnich i zawodowych.

W razie niepogody zawody zostaną przełożone. Wstęp zł. 10, trybuna 20.

———oOo———

Dzwonkowski wygrywa bieg „Dziennika Łódzkiego"

W Łodzi odbył się bieg na przełaj, zorganizowany przez „Dziennik Łódzki" o nagrodę wojewody Dąb-Kocioła. Dystans wynosił około 4 km. Pierwsze miejsce zajął Dzwonkowski („Zryw" — Włocławek) w czasie 13,52,0 przed Kurpessą (ŁKS — Łódź).

Bieg dla młodzieży szkolnej na dystansie 2 km wygrał Gruszczyński z II Gimn. Miejskieggo, w czasie 7:12,0.

———oOo———

Co słychać u Siemionów?

Siemion I (Franciszek) skaleczył się w rękę, ale zranienie zagoiło się i Franek będzie walczył w najbliższą niedrielę.

Siemion II (Bolesław) został przed kilkoma tygodniami zdemobilizowany i rozpoczął pracę w fabryce mydła Kucharskiego.

———oOo———

Zieliński II walczy w niedzielę

Dowiadujemy się, że były mistrz Lublina w wadze muszej, imiennik naszego „króla k o." z w. półśredniej Stanisław Zieliński (mniejszy), wystąpi w barwach Lublinianki już w najbliższym meczu z CKS-em.

Kiedy rozstrzygnie się sprawa mistrza wagi średniej?

Na ostatnim zebraniu Zarząd PZB ustalił ostateczny termin dokończenia mistrzostw Polski w w. średniej za rok 1946 w dniach 2 i 3 listopada w Łodzi.

———ooo———

Swięto P.Z.B.

PZB zorganizuje w pierwszym kwartale przyszłego roku „Dzień Polskiego Związku Bokserskiego". Całkowity dochód z imprez zostanie przeznaczony na cele wyszkoleniowe.

———oOo———

Spotkanie Kantora z Lazarrim

Były zawodowy mistrz Polski wagi ciężkiej Adolf Kantor zmierzy się z byłym mistrzem Włoch, Lazzarim. Mecz ten odbędzie się w Katowicach z inicjatywy Polskiego Związku Więźniów Politycznych, którego członkiem jest Kantor.

———oOo———

Zalewski trenuje „Legię" w Warszawie

Por. Stanisław Zalewski, bokser lubelski, ostatnio mistrz Pomorza w w. piórkowej, przeniósł się do Warszawy, gdzie trenuje pięściarzy WKS Legia.

———oOo———

Harcerka rzuca dyskiem ponad 35 metrów

W Krakowie podczas zawodów lekkoatletycznych młoda zawodniczka Harcerskiego Klubu Sportowego, Cieślewiczówna, uzyskała w rzucie dyskiem b. dobry wynik 35 m. 11 cm.

M.K.S. zaczyna nowy rok sportowy

Podajemy dzisiaj imienną obsadę nowego Zarządu i sekcyj sportowych Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

W skład Zarządu weszli jako: prezes — Studziński ze Szkoły Budownictwa, wiceprezes — Olszewska z Gimn. Sobolewskiej, sekretarz — Kaczmarczykówna z Gimn. Sióstr Kanoniczek, skarbnik — Sidor z Gimn. im. Zamojskiego, gospodarz — Wentlandt ze Szkoły Budownictwa, kronikarz — Kifner ze Szkoły Budownictwa, i wszyscy kierownicy sportowych sekcyj — jako członkowie Zarządu.

Sekcje objęli jako opiekunowie i kapitanowie drużyn: 1) piłki ręcznej — w grupie męskiej — prof. A. Strycharzewski i dr Sidor; 2) piłki ręcznej — w grupie żeńskiej — prof. A. Bretes i ob. Wójcikówna z Gimn. Arciszowej; 3) piłki nożnej—prof. Sunda i ob. Burdzanowski; 4) lekkoatletyczną—prof. K. Strycharzewski i prof. H. Stroyna oraz ob. Wentlandt; 5) łyżwiarsko-hokejową — wizytator Gerłowski i ob. Paprocki; 6) narciarską prof. Rajzner St. i ob. Izbicki; 7) pingpongową — prof. A. Spunda i ob. Hanze z Gimn. Krzeczkowskiej; 8) bokserską — por. Kruszewski i ob. Włodarczyk; 9) szybowcową — wizytator Gerłowski.

Inne sekcje zostaną obsadzone przed przystąpieniem ich do pracy, tj. w okresie wiosennym.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Kolasiński z Gimn. im. Zamojskiego, Poreszwa z Gimn. Mechanicznego, Niedziela z Gimn. im. Vetterów.

Ciężkie warunki pracy stanowią poważną troskę dla nowego Zarządu. MKS nie posiada, jak to było przed wojną, własnego lokalu — świetlicy, stanowiącego dla członków każdej organizacji silną więź organizacyjną, nie posiada odpowiednich boisk i sal, z których sekcje sportowe mogłyby bez przeszkód korzystać i pracę swoją rozwijać w sposób jak najbardziej dla sportu korzystny.

Mamy jednak nadzieję, że tak, jak to było dotychczas, MKS nie zniechęci się do pracy.

Może upór, wytrwałość i ambicja, jakie cechują wszystkie poczynania MKS-u doprowadzą wreszcie do tego, że w udzielaniu pomocy tej młodzieżowej organizacji sportowej Kuratorium nie będzie — jak dotąd — dosobnione.

Wierzymy i czekamy. J. M.

———ooo———

Uwaga — członkowie sekcji szybowcowej MKS-u

W sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 16,20 w lokalu Gimnazjum i Liceum im. Vetterów przy ulicy Bernardyńskiej rozpoczynają się zajęcia I-go kursu spadochronowego dla członków sekcji szybowcowej lubelskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

Członkowie sekcji proszeni są o *punktualne przybycie.*

———oOo———

Nowiny bokserskie

„Sport" klasyfikuje najlepsze pięści

Po „Przeglądzie Sportowym katowicki „Sport" ogłosił listę dziesięciu najlepszych pięściarzy polskich w każdej wadze.

Na liście tej spotykamy nazwiska zawodników lubelskich. Siemion I Franciszek (w. średnia) został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu, a Mieczysław Baran (w. kogucia) — na ósmym.

Dobre stosunkowo lokaty otrzymali bokserzy częstochowscy. I tak: w w. muszej Strychalski jest siódmy, pogromca Czortka — piórkowiec Chudy figuruje na czwartym miejscu. Żurawski (w. lekka) ma siódme miejsce, a Berg z wagi półśredniej znalazł się na dziewiątej pozycji.

Bardzo ciekawie zapowiada się niedzielny mecz bokserski CKS (Częstochowa) — Lublinianka, gdyż od wyników walk z pięściarzami częstochowskimi zależy klasyfikacja zawodników lubelskich, a zwłaszcza Zielińskiego II, Choiny, Ostaszewskiego, Wojdy i Zielińskiego I.

Zobaczymy. Może lubelski boks poprawi swe opinię.

———oOo———

CKS — „Lublinianka"

Waga musza Strychalski — Zieliński II.
Waga kogucia Frymus — Baran.
Waga piórkowa Chudy — Choina.
Waga I lekka Marciniak — Ostaszewski.
Waga II lekka Żórawski — Wojda.
Waga półśrednia Berg — Zieliński I.
Waga średnia Warwas — Siemion I.
Waga półciężka Morawski — Michalak.

Kronika milicyjna

Przy pomocy dorobionego klucza nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Błaszczykowskiej Marii, zamieszkałej przy ul. Szopena 19 m. 9 pod nieobecność właścicielki i skradli jej garderobę męską i damską na sumę 200 tys. zł.

Trzech bandytów, uzbrojonych w karabiny typu niemieckiego, dokonało napadu na spółdzielnię w Ostrówku, po czym udali się oni w kierunku Tchórzewa.

We wsi Wilczopole, gm. Zemborzyce, nieznani sprawcy zabili Dudę Władysława, podejrzanego o udział w zabójstwie Samborskiego Macieja i Studzińskiej Heleny, mieszkańców wsi Wilczopole.

Plan państwowy odbudowy gospodarki

Inicjatywa prywatna celem zharmonizowania swych prac w ramach ogólnopaństwowej akcji związanej z wykonaniem planu odbudowy gospodarczej powołała Komisję Porozumiewawczą sektora prywatnego dla spraw odbudowy gospodarczej kraju.

W skład komisji weszli przedstawiciele Izb Przemysłowo - Handl, Izb Rzemieślniczych oraz Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP.

Komitet wykonawczy ukonstytuował się w następującym składzie: poseł inż. H. Fijałkowski, dyr. B. Sikorski, dyr. T. Kołodziej, nacz. Simiński i red. dr A. Atlas.

—oOo—

Pow. puławski

Budują szkołę w Gołębiu

W Gołębiu odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek szkoły powszechnej.

Na skutek działań wojennych szkoła w Gołębiu została spalona. Dziatwa szkolna w liczbie około 450 dzieci dusi się w ciasnych i nie odpowiadających wymogom higieny, starych lokalach, toteż wybudowanie nowej szkoły, obszerniejszej od starej — było koniecznością.

Najwięcej zasługi w pracach przygotowawczych do budowy szkoły położyli: miejscowy proboszcz ks. Walczak, kierownik szkoły ob. Zwolan oraz wójt gminy ob. Stańczak.

—oOo—

Lubelska wieś słucha radia

Na terenie pow. puławskiego w ostatnim czasie zradiofonizowano wieś Wierzchowisk — 16 głośników, wieś Gołąb — 14 głośników, wieś Bochotnica — 7 głośników, wieś Końskowola — 33 głośniki, wieś Grodek — 41 głośników. W samych Puławach założono 106 głośników mieszkaniowych i 2 uliczne. Zradiofonizowanie wsi Śniadówka, Kamień, Godów i wielu innych jest projektowane w najbliższym czasie.

Napad na spółdzielnię

Onegdajszej nocy banda w sile 50 ludzi dokonała napadu na spółdzielnię rolniczo-handlową w Bełżycach. Bandyci zrabowali z dwóch sklepów tejże spółdzielni wszystkie materiały włókiennicze, niektóre artykuły galanteryjne i spożywcze oraz 1050 zł gotówką. Straty w przybliżeniu wynoszą około 200 tys. zł.

Teatry i kina

Kino „APOLLO" wyświetla film pt.: „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA".

Nadprogram: P.K.F. Nr 33. Początek seansów 15, 17 i 19. w niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 13.

Kino „BAŁTYK" wyświetla film pt.: „KAPITAN BENOIT".

MYDŁO „SIEW" w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach Fabryka: Lublin, Przemysłowa 22 Tel. 36-23 3129

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD" poleca swoje wyroby doskonałej jakości pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p. Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

MYDŁO do mycia i prania JAWA PASTA do obuwia JAWA 2944 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie „JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

WAPNO do bielenia i budowlane Najlepszej jakości KREDĘ, TON i t. p. Poleca: w każdej ilości i po cenach przystępnych Skład Piotra ADAMCZYKA w Lublinie, ul. Wodopojna (obok Szewskiej) telefon 23-99. 5023

SPÓŁKA CERAMICZNA zastępstwo BOCHNI Zamówienia wagonowe na 5203 NACZYNIA KAMIENNE Zast. F. Schlesinger - Kraków na artyk. blaszane-gospod. Warszawa, Alberta 3

CZEKOLADY i CUKRY ZNANEJ JAKOŚCI PO CENACH FABRYCZNYCH poleca: SKŁAD KONSYGNACYJNY POLSKO-SZWAJCARSKIEJ fabryki SUCHARD S. A. LUBLIN, Lubartowska 2 m 27 telefon 20-27 5[illegible]

Magazyn Mebli Lublin, Królewska 4 Poleca: meble nowe i używane. 5078

Kit — Watę — Wojłok do uszczelniania drzwi i okien poleca 4680 T. RACZKOWSKI Lublin, Narutowicza 52 telef. 33-26.

Jesień nadchodzi ..... Nerwobole skutecznie leczy IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA do kąpieli w domu 5041 Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 25 października 1946 r. godz. 10 rano na ruchomości poniemieckie po firmie Kremin. Opis i szacunek takowych przeglądać można w biurze O. U. L. w Lublinie, ul. Królewska 15, Wydział IV, oraz w dniu przetargu na miejscu przy ul. 1-go Maja 27. 5201

NAUKA

Z MATEMATYKI przygotowuję do matury. Narutowicza 22 — 9 godz. 14—16. 5138

PRACA

SZOFERA samotnego przyjmę. Szpital Psychiatryczny w Abramowicach. 5176

KRAWIEC przyjmie czeladniczkę, uczennicę, bardzo dobre warunki. Noworybna 2 — 15. 5071

CUKIERNIKA wykwalifikowanego na kierownika produkcji poszukuje Fabryka Cukierków i Czekolady „Veritas" Lublin, Staszica 22a. 5151

POTRZEBNA bona do dzieci na wyjazd. Wiadomość: Kowalska 7, sklep, od godz. 9—6. 5196

POSZUKIWANIA

BEDNARCZYK Jan zamieszkiwał w roku 1939 w Brześciu n. Bugiem poszukuje rodzinę: żonę Wierę i córkę Jadwigę. Wiadomości proszę podawać: Kwidzyń, woj. gdańskie, Mazurska 6. 5202

LOKALE

LOKALU na zakład fotograficzny poszukuję (może być piętro, brama, sklep). Oferty kierować: Lublin 1, Skrytka pocztowa 6. 5096

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Skłodowskiej na 2-pokojowe w śródmieściu. Wiadomość: Krak. Przedm 36, Magazyn Konfekcji Dziecięcej. 5192

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Pogodziński, Lublin, Krakowskie 50. 5134

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5022

SPRZEDAM futro oposy wzrost średni, palto dobra wełna, kołnierz srebrny ryś, nowy samowar, obrus. Oglądać godz. 12—16 Szewska 5 m. 2 parter front. 5182

RADIO 5-lampowe super „Blaupunkt" zaraz sprzedam. Wyszyńskiego 20 — 12. 5199

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę tożsamości konia wydaną przez gm. Pawłów na nazwisko Kura Mateusz. 5063

ZGUBIONO w poniedziałek w śródmieściu klamkę od samochodu. Zwrot za nagrodą ul. Cicha 6 m. 5. 5173

UNIEWAŻNIAM zagubione: kenn kartę wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin oraz legitymację Zw. Zawodowego Budowlanego na nazwisko Winiarczyk Edward. 5197

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm, kartę reformy rolnej, oraz odznaczenie bojowe: „Odrę", „Nisę", „Odwagę" na nazwisko Malinowski Jan. 5195

UNIEWAŻNIAM zagubione: kenn kartę wydaną przez gm. Zakrzówek, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Flis Stanisław. 5198

ZGUBIONO dowód osobisty, dokumenty zza Buga i fotografie. Frączak Stanisław. 5200

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę, dowód służbowy, legitymację Z.N.P. oraz legitymację strażacką na nazwisko Gonek Michał, zamieszkały w Rechcie gmina Piotrowice. 5204

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychograf-log, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „Martyni" Kraków, skrytka pocztowa 475. 5072

FUTRA odświeżam, szyję po domach. Dolna Panny Marii 51 — 5. 5193

CHŁOPCA poszukuję od kuśnierzy. Dolna Panny Marii 51 — 5. 5194

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Druk rnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie

Redaguje Kolegium

A—11036